TOŻSAMOŚĆ · ANALIZA

KAŻDY SIĘ WSTYDZI, ALE WSZYSCY SŁUCHAJĄ – SKĄD WZIĘŁO SIĘ DISCO POLO?

Jan Greczuk · 27 lipca 2023

„Disco polo nikt nie słucha, nikt nie szanuje, bo ono jest jak papier toaletowy: codziennie go używasz, ale nikt o nim nie mówi". Tak scharakteryzował pozycję tego gatunku Marcin Miller, lider zespołu Boys, jeden z weteranów sceny disco polo.

Sformułowanie to idealnie charakteryzuje ten popkulturowy fenomen. Nienawidzone, spychane na margines, uważane za symbol muzycznej żenady, ale niezmiennie słuchane. Nie sposób nie zauważyć, jak wielką popularnością w naszym kraju cieszy się ten gatunek muzyki. Dziesiątki milionów wyświetleń na YouTubie (dawniej miliony sprzedanych kaset i płyt), liczone w dziesiątkach tysięcy tłumy na koncertach.

Biorąc pod uwagę wielką popularność tego gatunku, warto się pochylić nad tym popkulturowym fenomenem. Według sondażu CBOS-u z roku 2018 disco polo pomimo tak niepochlebnej reputacji jest pozytywnie oceniane przez 64% Polaków. Jak na „czarnego luda" świata muzyki to wynik zaskakująco dobry. Nie jest to jednak jedyny powód, dla którego warto zająć się tym gatunkiem muzycznym. Jest on, po pierwsze, rodzimy – polski, co prawda czerpał inspiracje ze źródeł zagranicznych (warto tu dodać, że wiele utworów disco polo jest plagiatami bądź coverami), ale wyrósł na gruncie jednoznacznie polskim. Dodatkowo Polska dzięki temu gatunkowi stworzyła unikatową scenę muzyki tanecznej[1], która w wielu ościennych krajach nie występuje. Z innych powodów, dla których warto się pochylić nad tym fenomenem, można wymienić znaczny wpływ na polskie życie społeczno-polityczne. Jakkolwiek powiedzenie, że kultura popularna, do której zalicza się muzyka disco polo, oddziałuje na życie społeczeństw, jest banałem, to zjawisko to w przypadku naszego kraju jest szczególnie warte uwagi. Poza opisem wpływu na rzeczywistość społeczną Polski po '89 celem artykułu jest scharakteryzowanie gatunku wraz z jego historią i warstwą artystyczną. Na koniec również udzielona zostanie odpowiedź na pytanie, czy proste piosenki o miłości (czasami o zaciąganiu dziewczyn do łazienki) naprawdę można uznać za swego rodzaju hymn polskiego narodowego populizmu.

CZYTAJ TAKŻE: Wojna kulturowa spod znaku feminizmu

(Nie do końca) ludowa geneza disco polo

Nawiązując do pytania postawionego w tytule czy jest uzasadnione tę prostą muzykę wiązać w jakikolwiek sposób z populizmem? By odnaleźć to powiązanie, warto przyjrzeć się genezie tego gatunku. W literaturze przedmiotu doszukuje się jego źródła w popularnej w latach 80. muzyce italo disco, do której w swojej twórczości nawiązuje jeden z prekursorów disco polo, zespół Top One (przykładem jest utwór *Ciao Italia*). Do tego dochodzą wpływy nurtu euro disco, którego czołowym przedstawicielem jest nie-

miecki duet Modern Talking. Dodatkowo wiele utworów disco polo jest coverami bądź plagiatami zagranicznej muzyki disco z państw bloku wschodniego. Przykładami są *Pragnienie miłości* zespołu Akcent czy takie piosenki zespołu Skaner jak *Nadzieja* i *American Boy*. Innym przykładem jest również znany przebój *Żono moja* (wykonywany przez zespół Masters czy Ivana Komarenko), będący wprost coverem chorwackiego *Ženo moja, srce moje* Darko Domijana. Jednak znacznie bliższym źródłem inspiracji jest muzyka ludowo-biesiadna czerpiąca z polskiego folkloru, popularna w latach 70. i 80. w kręgach polonijnych. Przykładami utworów z tego gatunku są *Cztery razy po dwa razy*, *Czy chciałaby pani*, *Cicha woda*, *A chachary żyją*, *Biały miś*. Reprezentantem tego nurtu był np. emigracyjny zespół Polskie Orły. Muzyka disco polo, początkowo zwana „muzyką chodnikową", może być przez tę częściową genezę wskazywana jako swego rodzaju kontynuatorka muzyki wiejskiej i ludowej. Paralele między disco polo a muzyką ludową nie kończą się jednak na genezie. Cennych informacji w kwestii podobieństw do muzyki ludowej dostarcza artykuł *Disco polo kontynuacją folkloru?* Olgi Wachcińskiej z UMK.

Autorka w swoim artykule przedstawia paralele między tradycyjną pieśnią ludową a disco polo. Zalicza do nich, wspólną dla obu nurtów problematykę dotykającą tematyki miłosnej, tematyki rubasznej, afirmacji zabawy czy patriotycznej Do podobieństw zalicza również prostotę wykonania czy spontaniczność utworów. Dodatkowo podobieństwa między tekstami utworów disco polo a pieśniami ludowymi ujawniają się na poziomie formy. Oba nurty prezentują prymitywizm treściowo-tematyczny, podobnie operują czasem i przestrzenią. Oba nurty charakteryzują się również ubóstwem opisów, prostą symboliką oraz ubogim zasobem leksykalnym".[2]

Biorąc pod uwagę przytoczone podobieństwa, można scharakteryzować genezę muzyki disco polo jako efekt zetknięcia się europejskich tendencji muzycznych (italo disco, euro disco) z elementami rodzimej kultury ludowej. Co za tym idzie, uprawniony jest wniosek, że disco polo w pewnym sensie zastąpiło tradycyjną muzykę ludową. I to zarówno ze względu na podobieństwa w formie, jak i odbiorców obu form muzyki. Tradycyjną muzykę ludową i disco polo łączą podobne cechy – luźna tematyka miłosna, ubóstwo leksykalne czy prostota treściowo-tematyczna. Drugim podobieństwem jest tło społeczne, ponieważ obie formy muzyczne były – a jedna z nich nadal jest – słuchane przez osoby ze wsi czy przez szeroko rozumianą „klasę ludową". Przy okazji wskazywania podobieństw między disco polo a polską muzyką ludową warto krótko zatrzymać się przy tej drugiej. Polska ze względu na swoje historyczne uwarunkowania ma pewien problem z tradycyjną twórczością ludową. Po pierwsze, ze względu na liczne przesiedlenia po drugiej wojnie światowej znaczna część ludności Polski jest wykorzeniona z tradycyjnych społeczności i nie posiada własnej twórczości ludowej. Do przyczyn zaniku tego typu twórczości, trzeba również zaliczyć politykę kulturalną PRL, która w znacznej mierze przekształciła twórczość ludową w sztuczny, reprezentacyjno-eksportowy produkt (przykładem jest działalność zespołów „Śląsk" i „Mazowsze").

> Dodatkowo w epoce PRL-u zarówno ze względu na postępującą urbanizację i industrializację, jak i wyżej wspomnianą politykę kulturalną nastąpił wyraźny zanik działalności wiejskich muzykantów (prawdziwych twórców muzyki ludowej), którzy nie pozostawili następców. I tę niszę po prawdziwej muzyce ludowej zagospodarowało w Polsce disco polo.

CZYTAJ TAKŻE: Kultura wielkości i piękna, czyli gdzie (nie) szukać

W poszukiwaniu szczęścia

Jednak właściwy początek muzyki disco polo to okres transformacji ustrojowej. Ludzie w tym niełatwym i niestabilnym okresie potrzebowali prostej muzyki, mówiącej o szczęściu, zabawie i miłości. I szybko ją otrzymali. To właśnie w tym okresie lub nawet nieco wcześniejszym zaczęła tworzyć większość najpopularniejszych zespołów i wykonawców (Bayer Full w połowie lat 80., Akcent w 1989 r., Tarzan Boy w 1989 r., Boys w 1991 r., Classic w 1992 r., Shazza w 1992 r., Skaner w 1993 r.). Jednak zanim disco polo zdobyło nazwę, pod jaką je dzisiaj znamy, nazywane było „muzyką chodnikową". Nazwa wzięła się od ulicznych straganów i łóżek polowych, z których sprzedawano kasety, rozkładanych właśnie na chodnikach. Dopiero około roku 1993 Sławomir Skręta, założyciel wytwórni muzycznej Blue Star, która jako pierwsza zajmowała się tym gatunkiem, w celu polepszenia jego wizerunku nadał mu znaną dziś nazwę – disco polo. Muzyka chodnikowa kojarzyła się bowiem z bazarowym rodowodem i miała odrobinę pejoratywny wydźwięk.

> Nowa nazwa–disco polo–miała łączyć w sobie polskość (polo) i światowość (disco). Muzyka disco polo była i jest pełna wewnętrznych sprzeczności. Z jednej strony miłosna i pozytywna tematyka czy pojawiające się w niej wątki patriotyczne oraz spontaniczność i autentyczność utworów, objawiająca się w amatorskim wykonaniu i prostym przekazie, nasuwają skojarzenia z tradycyjną twórczością ludową i sprawiają wrażenie polskiej „swojskości". Z drugiej strony twórcy tej muzyki kładli nacisk na egzotyczny i światowy charakter.

Świadczą o tym nazwy zespołów – Bayer Full, Boys, Fanatic, Casanova czy pseudonim „królowej disco polo", Marleny Magdaleny Pańkowskiej, „Shazza", nawiązujący do imienia jednej z egipskich bogiń. Również tytuły piosenek i same piosenki były pełne egzotyki i światowości. Jaskrawszymi przykładami są utwory takie jak *American Boy*, *Afryka*, *Pociąg do gwiazd* zespołu Skaner, gdzie oprócz egzotycznego tytułu bądź tematyki utworu pojawiały się wstawki anglojęzyczne. Z jednej strony ludowość, z drugiej światowość. Dobra passa twórców disco polo trwała do końca lat 90., kiedy rozpoczął się poważny kryzys tego gatunku, wywołany nasyceniem rynku tą muzyką oraz pojawianiem się coraz liczniejszych wykonawców muzyki pop. Na jego odrodzenie trzeba było poczekać aż do końca pierwszej dekady XXI w. – wówczas to zaczął się jego powolny renesans. Z tego okresu wywodzi się część disco polowej awangardy, np. Masters (powstali w 2007 r.), Tomasz Niecik (2009 r.), After Party (2011 r.), Czadoman (2014 r.) czy Sławomir (2014 r.). Apogeum tego renesansu, który trwa do dzisiaj, można wyznaczyć na lata 2014–2016. Czyli na okres, w którym Prawo i Sprawiedliwość doszło do władzy w Polsce. I nie jest to do końca przypadek, co zostanie poruszone w kolejnym tekście, gdzie przyjrzę się politycznemu wykorzystaniu muzyki disco-polo i postrzeganiu tego gatunku muzycznego wśród liberalnych elit.

fot: pixabay

Oryginał: https://nlad-kopia1113.instawp.site/kazdy-sie-wstydzi-ale-wszyscy-sluchaja-skad-wzielo-sie-disco-polo/

DOBRA ANALIZA WYMAGA CZASU

Rzetelny tekst to dni pracy: źródła, dane, redakcja. Każda wpłata pozwala nam przygotować kolejny. Nawet niewielka kwota ma znaczenie.

WSPIERAM ANALIZY

wspieram.nlad.pl



Zeskanuj, aby wesprzeć